

o. Michał Tomaszek



Urodził się 23 września 1960 r. w Łękawicy k. Żywca. Tato Michała zmarł w 1969 r., pozostawiając wdowę z czworgiem dzieci (dwie córki i dwóch synów bliźniaków). Cały ciężar utrzymania i wychowania dzieci spadł na mamę.

Michał pochodził z bogobojnej rodziny. Był ministrantem. Od wczesnych lat dziecięcych ze swoimi bliskimi pielgrzymował do położonego nieopodal franciszkańskiego Sanktuarium Matki Bożej w Rychwałdzie.

Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Łękawicy naukę kontynuował w Niższym Seminarium Duchownym Franciszkanów w Legnicy (Liceum Ogólnokształcące). Jak wspominają jego koledzy, już wtedy dał się poznać jako człowiek modlitwy. Wiele czasu spędzał w klasztornej kaplicy. Nadto każdej nocy, po zgaszeniu światła w sypialni, klękał przed figurą Matki Bożej Niepokalanej, przewiezionej przez siebie z rodzinnego domu.

Po maturze, w roku 1980, wstąpił do Zakonu. W podaniu o przyjęcie napisał m.in.: „Już od dawna jestem przekonany, że mam powołanie do kapłaństwa i Zakonu, co miałem okazję gruntowniej przemyśleć w Niższym Seminarium Duchownym w Legnicy. Pragnieniem moim jest praca na misjach, by w ten sposób służyć Bogu i Niepokalanej.”

Habit zakonny otrzymał w uroczystość św. Franciszka - 4 października 1980 r. Rok później - 1 września 1981 r. - złożył pierwsze śluby zakonne.

Po nowicjacie, który odbył w Smardzewicach, br. Michał rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w

Wyższym Seminarium Duchownym Franciszkanów w Krakowie. Studiował tam w latach 1981-1987.

W uroczystość Matki Bożej Niepokalanej – patronki zakonu franciszkanów – 8 grudnia 1985 r. w Krakowie uroczyście ślubował żyć na zawsze w posłuszeństwie, bez własności i w czystości.

W 1986 r. przypadała 750. rocznica przybycia franciszkanów do Wrocławia. Z tej racji władze krakowskiej prowincji franciszkanów wybrały to miasto na miejsce święceń diakonatu i prezbiteratu swoich braci kleryków. Stąd 7 czerwca 1986 r. br. Michał został wyświęcony na diakona, a o. dk. Zbigniew Strzałkowski – na prezbitera. Sakramentów udzielił metropolita wrocławski kard. Henryk Gulbinowicz.

Rok później – 23 maja 1987 r. – o. dk. Michał został wyświęcony na prezbitera w Bazylice św. Franciszka w Krakowie przez bpa Albina Małysiaka CM.

Jego współbracia wspominają jego gorliwość zakonną. Chętnie włączał się w okolicznościowe prace, brał aktywny udział w katechizacji dzieci specjalnej troski oraz przygotowywanie pomocy duszpasterskich.

Po święceniach kapłańskich o. Michał przez dwa lata (1 czerwca 1987 r. – 25 lipca 1989 r.) pracował we franciszkańskiej parafii w Pieńsku k. Zgorzelca. Był tam wikariuszem i katechetą.

W pracę duszpasterską włączył się z całym młodzieńczym zapałem i entuzjazmem. Jako dobry i sumienny kapłan budził zaufanie wiernych. Wprawiony w Krakowie w katechizację dzieci specjalnej troski, także w Pieńsku prowadził zajęcia z dziećmi niepełnosprawnymi. Ze względu na dobroć, uprzejmość, współczucie, jakimi darzył ludzi potrzebujących pomocy, jedna z parafianek nazywa go „Drugim św. Franciszkiem”. Był całym sercem oddany Bogu i ludziom.

W czasie pracy duszpasterskiej w Pieńsku dowiedział się, że jego dwaj starsi współbracia – o. Zbigniew Strzałkowski i o. Jarosław Wysoczański – mają wkrótce wyjechać na misję do Peru. Zwrócił się wówczas z prośbą do swojego wyższego przełożonego o. Feliksa Stasicy o pozwolenie na podobny wyjazd. Prowincjał wyraził zgodę. Rok później, w lipcu 1989 roku, dołączył do nich.

O. Michał już w Polsce zdawał sobie sprawę z tego, że misja w Peru jest trudna i jego życie może być narażone na niebezpieczeństwo. Przed wyjazdem na misję, po pożegnalnej Mszy św. w parafii w Pieńsku, odważnie powiedział, że jeśli trzeba będzie dla sprawy Bożej złożyć ofiarę życia, to nie będzie się wahał.

Po szybkim opanowaniu podstaw języka hiszpańskiego, o. Michał włączył się w pracę duszpasterską w Pariacoto. W krótkim czasie zgromadził wokół parafii mnóstwo młodych ludzi, którzy przychodzili na katechezę, wspólną modlitwę, ale i rekreację. Docierał do nich poprzez muzykę i śpiew.

Jego działalność misyjna trwała zaledwie dwa lata, ponieważ 9 sierpnia 1991 r. wraz z o. Zbigniewem Strzałkowskim zginął w Pariacoto, zamordowany przez terrorystów z Komunistycznej Partii Peru „Świetlisty Szlak”. Pochowany został w kościele parafialnym.